**Kilka wskazówek na temat tego, jak wspierać dziecko z mózgowym porażeniem dziecięcym.**

Jeśli jesteś rodzicem, opiekunem lub nauczycielem dziecka z mózgowym porażeniem dziecięcym towarzysząc mu w procesie edukacji i życiu codziennym weź pod uwagę kilka wskazówek:

* Deficyty i wynikające z nich różnego rodzaju trudności mogą **znacznie ograniczać możliwości** dziecka i pewne treści nie zostaną przez nie przyswojone z **niezależnych** od dziecka, jak również od Ciebie, **przyczyn**;
* Dzieci z mózgowym porażeniem dziecięcym to bardzo **zróżnicowana** pod względem rodzaju **trudności** grupa, nigdy nie wiadomo, z czym akurat dane dziecko będzie miało problem, próbuj zatem na różne sposoby dotrzeć z danym materiałem do dziecka mając na względzie to, że może to być niemożliwe;
* Doświadczając wielu ograniczeń i niepowodzeń częściej niż większość rówieśników dzieci z mózgowym porażeniem dziecięcym mogą mieć **obniżoną samoocenę** – starajmy się ją wzmacniać pokazując dziecku jego **mocne strony** – duże i małe: umiejętności, zainteresowania, cechy charakteru, zachowania;
* Stwarzajmy sytuacje, w których będzie mogło odnieść sukces i poczuć, że jest **przydatne** i potrzebne innym;
* Nie wyręczajmy dziecka w czynnościach dnia codziennego, natomiast **czujnie towarzyszmy**, aby dostrzec te sytuacje, w których rzeczywiście należy dziecku pomóc, jednocześnie uczmy dziecko, aby tam, gdzie może, radziło sobie samo, a tam, gdzie ma trudności, aby samo umiało **zakomunikować otoczeniu potrzebę pomocy**;
* Pamiętajmy, aby **dostosować tempo pracy** do tempa dziecka i uwzględnić jego ewentualną męczliwość – zaplanować przerwy w pracy, zróżnicować następujące po sobie aktywności;
* Wdrażajmy **różne formy pomocy** pamiętając, że z reguły dziecko młodsze będzie chętniej w nich uczestniczyło niż dziecko starsze, jednakże miejmy też na względzie to, że dzieci z mózgowym porażeniem dziecięcym, jak wszystkie, potrzebują **wolnego czasu** – rozrywki, kontaktu z rówieśnikami, ale również czasu na „nicnierobienie” i nie jest to na pewno czas stracony;
* Nie unikajmy **rozmów na temat niepełnosprawności**, pozwólmy dziecku na poznanie i **oswojenie** się z własnymi **ograniczeniami** i **urealnienie oczekiwań**. Musimy traktować niepełnosprawność (fizyczną i umysłową) jako sprawę całkowicie normalną - każdy z nas jest inny, nigdy gorszy!

Jest wiele materiałów, które mogą być w tym pomocne np.:

* „Siedem B” – Pogaduchy o niepełnosprawności dla dzieci i rodziców,
* „Załoga naprzód” – bajka edukacyjna o niepełnosprawności widzianej oczami dziecka – dostępna w internecie, na portalach społecznościowym, została też wydana na DVD wraz z podpowiedziami jak rozmawiać na temat niepełnosprawności,
* „Duże sprawny w małych głowach” – historie opowiedziane przez niepełnosprawne dzieci – Agnieszka Kossakowska,
* Tuż pod moim nosem – zbiór 12 bajek psychoedukacyjnych,
* „Bajki bez barier” – seria bajek dotyczących niepełnosprawności;
* Starajmy się jak najlepiej **współpracować na linii dom – szkoła** – zarówno rodzice jak i nauczyciele spędzają z dzieckiem dużo czasu i dobrze je znają, dobrze by było, żeby wymieniali się doświadczeniami i nawzajem z nich korzystali, aby jak najlepiej pomóc dziecku.

mgr Kinga Tyrajska

psycholog Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej Nr 8 w Warszawie

Pisząc korzystałam z następujących materiałów:

<https://rampa.net.pl/jak-rozmawiac-z-dziecmi-o-niepelnosprawnosci/>

<https://czasdzieci.pl/ro_artykuly/id,57202f5.html>